

Terenowy maluch Fiata



Na europejski rynek nowy Fiat 500x trafi w bogatych wersjach wyposażenia

Debiutujący w Paryżu Fiat 500x ma długość 425 cm, szerokość 180 cm i wysokość 160 cm. Stylizacja auta jest dość mocna i bojowa, ale jego możliwości mają temu wizerunkowi częściowo odpowiadać.

Oczywiście podstawą będzie wersja z napędem na przednie koła, dostępna z silnikami 1,4 MultiAir o mocy 140 KM i 1,6 MultiJet 2 o mocy 120 KM. Dostępna będzie jednak także wersja z napędem na cztery koła, która moc 140 KM będzie uzyskiwać z dwulitrowego silnika MultiJet. Napęd 4 x 4 będzie miał możliwość odłączenia tylnej osi, aby zmniejszyć ilość energii traconej przez jej opór w czasie, gdy jest niepotrzebna. W późniejszym terminie pojawią się kolejne wersje silnikowe.

W standardowym wyposażeniu całej gamy są takie elementy jak sześć poduszek powietrznych, przednie reflektory z funkcją jazdy diennej, światła przeciwmgielne z automatycznie dostosowującą się funkcją doświetlania zakrętów oraz system ESC. Wyposażenie ma obejmować m.in. Uconnect TM z ekranem dotykowym 5" lub 6,5". Obie wersje są wyposażone w interfejs Bluetooth, złącze AUX-IN, port USB i funkcję poleceń głosowych. Dodatkowo 5" Uconnect Radio Nav oferuje nawigację Tom-Tom 2,5D, a Uconnect z 6,5" Radio Nav nawigację satelitarną z mapami 3D, wskazówkami dojazdu i funkcją One Shot Voice Destination Entry pozwalającą na wprowadzanie adresów za pomocą poleceń głosowych.



W standardowym wyposażeniu całej gamy jest sześć poduszek powietrznych

FIRMY CIĄGNĄ SPRZEDAŻ

Wrzesień był 16. z kolei miesiącem wzrostu sprzedaży nowych aut. Windują ją zwłaszcza zakupy firm. Klienci indywidualni coraz rzadziej odwiedzają salony dealerów.

We wrześniu poziom sprzedaży nowych aut osobowych sięgnął 23 578 sztuk. W porównaniu do tego samego miesiąca poprzedniego roku to wzrost o 9,77 proc., a w porównaniu z sierpniem tego roku o 17,52 proc. Do indywidualnych nabywców trafia jednak tylko co trzeci samochód, resztę kupują firmy.

Najpopularniejszą marką na naszym rynku pozostaje Skoda, która sprzedała 3050 aut. To o 24,8 proc. więcej niż w sierpniu i o 15,66 proc. więcej niż przed rokiem. Drugie miejsce, podobnie jak przed miesiącem, zajmuje Toyota ze sprzedażą 2241 aut. Tu wzrosty wynoszą odpowiednio 19,52 proc. oraz 28,5 proc. Trzecie miejsce przypadło Oplowi, który sprzedał 2001 samochodów (wzrosty odpowiednio o 21,1 proc. oraz o 43,03 proc.).

Po trzech kwartałach Skoda, która sprzedała 33 284 auta (wzrost o 28,64 proc.), także jest liderem. Drugie miejsce zajmuje jednak Volkswagen ze sprzedażą 23 089 aut, co oznacza wzrost o 17,22 proc. Niewiele ustępuje mu Toyota, dla której sprzedaż 22 389 samochodów oznacza wzrost o 30,93 proc. Największą dynamiką wśród 10 pierwszych marek na naszym rynku cechuje się jednak Opel, sprzedający o 40,5 proc. aut więcej (18 834 sztuki).



Wyposażenie ma obejmować m.in. Uconnect TM z ekranem dotykowym 5" lub 6,5"

Według monitorującego rynek samochodowy instytutu Samar sprzedaż nowych aut na naszym rynku może w tym roku sięgnąć 315 tys. aut. Według Dariusza Balcerzyka, eksperta IBRM Samar, wyniki rejestracji w ciągu ostatnich miesięcy mogą stanowić zapowiedź dobrej sprzedaży w czwartym kwartale, szczególnie że jesień to tradycyjnie okres wzmożonych zakupów wśród klientów instytucjonalnych, którzy obecnie dominują na polskim rynku sprzedaży nowych samochodów.

OPEL ZA ŻALUŻĄ

Pamiętacie jeszcze kartony wkładane przed chłodnicę samochodów czy specjalne zaślepki na atrapy chłodnicy, aby w zimie przyspieszyć uzyskiwanie przez silnik optymalnej temperatury? Teraz Opel wprowadzi znacznie bardziej technologicznie zaawansowaną wersję tego rozwiązania, która ma się pojawić w jednym z przyszłych modeli.

Będą to aktywne żaluzje sterujące dopływem powietrza chłodzącego komorę silnika, które przyczyniają się do zmniejszenia zużycia paliwa, automatycznie zamykając przednie wloty powietrza, gdy zapotrzebowanie na takie chłodzenie jest najmniejsze. Gdy żaluzja jest zamknięta, właściwości aerodynamiczne pojazdu poprawiają się o 10 proc., ponieważ powietrze opływające jego przód jest rozprowadzane na boki, zamiast trafiać do mniej efektywnej aerodynamicznie

komory silnika. Przekłada się to na obniżenie spalania o około 2 proc. (wg normy NDEC) lub nawet o 5 proc. w czasie jazdy z prędkością 130 km/h. Zamykanie i otwieranie żaluzji zależy od temperatury płynu chłodzącego i prędkości pojazdu. Na przykład żaluzja otwiera się, kiedy samochód jedzie pod górę lub znajduje się w intensywnym ruchu miejskim. Zamyka się natomiast przy prędkości autostradowej, kiedy zapotrzebowanie na chłodzenie silnika jest mniejsze.

To nowe rozwiązanie Michael Ableson, wiceprezes ds. inżynierii firmy Opel, zaprezentował na tegorocznym Aachen Colloquium, największym kongresie technologii motoryzacyjnej i silnikowej w Europie. – Bardzo poważnie traktujemy kwestię ograniczania emisji CO₂. Samochody elektryczne są częścią tych działań, ale zamiast koncentrować się na jednym rozwiązaniu, zamierzamy ponosić odpowiedzialność w zakresie ochrony klimatu i zaspokajając potrzeby naszych klientów, oferując im całą gamę przystępnych cenowo technologii – powiedział Ableson.

Opel już w 2010 roku wprowadził częściowo aktywną żaluzję chłodnicy, dzięki której w modelu Astra ecoFLEX obniżono emisję CO₂ do zaledwie 99 g/km w cyklu mieszanym (pomiar według normy New European Driving Cycle – NEDC). Później to rozwiązanie trafiło do kolejnych modeli, takich jak Insignia i Zafira Tourer.

PIOTR MYSZOR



Zamykanie i otwieranie żaluzji zależy od temperatury płynu chłodzącego i prędkości pojazdu